№ 5. Łódź, Wtorek, 7 stycznia 1919 r. Cena 20 fen.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dodatek nadzwyczajny.

Walka ze spiskowcami w Warszawie.

Zdobycie Wilna przez wojska polskie. Paderewski wraca do Warszawy. Przyjazd delegacji do Paryża.

Walki wojska ze „Strażą narodową".

(P. A. T.)

Warszawa, 6 stycznia.

Sfery wojskowe komunikują, iż w nocy z 5 na 6 b. m. na żądanie ministra spraw wewnętrznych, Thuguta, dokonano rozbrojenia straży narodowej. Rozbrojenie przeprowadziła komenda miasta. Akcja, rozpoczęta o godz. 12 m. 15 w nocy, została ukończona o godz. 4 rano. Straż narodowa stawiała opór. Z pałacu Staszica przyjęła wojsko gęstą salwą i obrzuciła je granatami ręcznymi. Wojsko odpowiedziało strzałami, raniąc 4 członków straży narodowej. W pałacu przeprowadzono rewizję i znaleziono 117 karabinów, oraz pewną ilość granatów ręcznych, które skonfiskowano. W klubie wioślarskim akcja nie natrafiła na żaden opór. Znalezione w gmachu karabiny w liczbie około 200 skonfiskowano.

W 4-ym rejonie straży narodowej, Jerozolimska 29, wojsko zostało przyjęte gęstym ogniem i ręcznymi granatami. Komendant oddziału wojskowego dał oddziałowi 4-mu straży narodowej 15 minut do namysłu, po którym to czasie straż narodowa broń złożyła. Znaleziono tu, po dokonanej rewizji, 40 karabinów i przeszło 200 granatów ręcznych. Dzięki nadzwyczajnie spokojnej i taktownej postawie wojska, rozbrojenia dokonano prawie bez krwi rozlewu.

Zdobycie Wilna przez polaków.

(P. A. T.)

Warszawa, 6 stycznia.

Jak się dowiadujemy, oddziały polskie opanowały Wilno 1-go i 2-go b. m. po walce, stoczonej z miejscowymi bolszewikami. Bolszewików, którzy się okopali, pokonano i wzięto do niewoli. Wreszcie zdobyto około miljona rubli. Cała ta akcja była zorganizowana przez oddziały polskie, które w czasie usuwania się niemców uzbroiły ludność i opanowały władze. Dowódcą dywizji, operującej na Litwie, jest gen. Wejtko, a szefem sztabu dywizji jest były oficer pierwszej brygady kap. Klinger. Niemcy, zorjentowawszy się, że zorganizowani są jedynie polacy, oddali w ręce polskie całą władzę i cały materjał wojenny. To pozwoliło uzbroić ochotników, których napływ, wskutek entuzjazmu, jaki ludność ogarnął, jest bardzo znaczny. Władza litewska, taryba, nie istnieje, a ludność litewska, białoruska, a także żydowska usposobiona antybolszewicko, wchodzi w kontakt z władzami polskiemi. Całe miasto pozostaje pod względem wojskowym w ręku polskim. Polacy pełnią służbę garnizonową, a oddziały polskie zostały wysunięte, celem ochrony miasta.

Delegacja polska w Paryżu.

(P. A. T.)

Warszawa, 6 stycznia.

Radjotelegram z Paryża donosi, że „Temps" ogłasza następującą informację: Delegacja polska, która przybyła do Paryża, reprezentuje Naczelnika państwa, Piłsudskiego, a celem jej jest notyfikowanie istnienia państwa polskiego, jak również nawiązanie regularnych stosunków dyplomatycznych między rządami sprzymierzonymi, a Polską, która się uważa za jedną z części składowych ententy. Delegacja ta porozumie się w tej sprawie z narodowym komitetem polskim.

Po swoim przybyciu do Paryża, delegacja udała się w komplecie do pana Władysława Mickiewicza, któremu złożyła pierwszą wizytę. Pan Michał Sokolnicki, główny sekretarz delegacji, nie chcąc mówić o sprawach polityki bieżącej, oświadczył, że jest upoważniony do powiedzenia, co następuje: Nie mogą istnieć dwie delegacje dyplomatyczne zagranicą. Przybyliśmy, ażeby zawrzeć spokój i zgodę z wszystkimi dobrymi patrjotami polskimi, a nadewszystko z tymi, którzy tak jak i my są oddanymi przyjaciółmi Francji i koalicji.

Paderewski wraca do Warszawy.

(P. A. T.)

Kraków, 6 stycznia.

Ignacy Paderewski dziś rano wyjechał do Warszawy. Jak donosi „Naprzód", Paderewski wyjechał wraz z gen. Szeptyckim, który dziś w nocy przyjechał do Krakowa z polecenia Komendanta Piłsudskiego.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 6-go stycznia 1919 r.

Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Nasze oddziały z Chyrowa wyparły nieprzyjaciela ze Śliwnic, wziąwszy 28 jeńców, w tem jednego oficera. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dworzec kolejowy w Chyrowie.

Na Wołyniu pod Bubnowem zestrzelono aeroplan nieprzyjacielski, 2 oficerów lotników ukraińskich wzięto do niewoli. Rotmistrz Jaworski rozbił pod Torczynem oddział nieprzyjacielski. Zdobyto wiele karabinów i amunicji, wzięto 28 jeńców, w tem podpułkownika i kapitana.

Szef sztabu generalnego.

Śmierć br. Hertlinga.

(P. A. T.)

Rupolding, 6 stycznia.

Czeskie biuro prasowe donosi, że 5-go stycznia zmarł w Rupoldingu, po 6 dniowej chorobie, były kanclerz Rzeszy niemieckiej, br. Hertling. Zwłoki Hertlinga będą pochowane w Monachjum.